

NICHOLAS COPERNICUS UNIVERSITY
Students' Society of Art Conservation

STUDENTS ON CONSERVATION

VOL. 2

Proceedings of the 2nd Polish Students Conference
on Historical Monuments Conservation
Toruń, 24-26 February 2000

edited by
Tomasz Korzeniowski

Toruń 2000

UNIwersytet MIKOŁAJA KOPENIKA
Koło Naukowe Studentów Konserwacji Dzieł Sztuki

STUDENCI O KONSERWACJI

Tom II
Materiały
II Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej
Studentów Konserwacji Zabytków
Toruń, 24-26 lutego 2000 r.

pod redakcją
Tomasza Korzeniowskiego

Toruń 2000

Wydawca

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Wydział Sztuk Pięknych, Instytut Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa,
Koło Naukowe Studentów Konserwacji Dzieł Sztuki

Współpraca wydawnicza

Gdański Oddział Towarzystwa Opieki nad Zabytkami;
"Głos Uczelni". Pismo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika

Adres redakcji

Koło Naukowe Studentów Konserwacji Dzieł Sztuki UMK
87-100 Toruń, ul. Sienkiewicza 30/32
tel./fax: (0-56) 622-49-77;
e-mail: knskds@cc.uni.torun.pl

Recenzenci artykułów (strony)

prof. dr hab. Marian Arszczyński (85-98), mgr Wojciech Chrościcki (351-358), dr inż. Andrzej Deneka (129-140), mgr Elżbieta Graboś (113-128), prof. dr hab. Jerzy Kolendo (23-46), mgr Maria Lubryczyńska (309-332), dr Jadwiga Łukaszewicz (181-230), adi. Wiesław Procyk (153-166), mgr Robert Rogal (7-22), dr Halina Rosa (359-376), prof. dr Maria Roznerska (333-350), mgr M. Rudy (67-84; 99-112; 237-250; 257-292; 377-412), dr Jan Salm (141-152), adi. Janusz Smaza (167-180), mgr Elżbieta Szmít-Naud (251-256), adi. Jadwiga Wyszynska (47-66), mgr inż. arch. Bożena Zimnowoda-Krajewska (231-236)

Konsultant naukowy wydania

dr hab. Jerzy Ciabach

Tłumaczenia angielskie

mgr Anna Wróbel

Na pierwszej stronie okładki: starożytne popiersie ze zbiorów Muzeum Narodowego w Poznaniu (fot. MN Poznań)
Na czwartej stronie okładki: miniatura indyjska z XVII w. (fot. J. Czuczko)

© Copyright by

Koło Naukowe Studentów Konserwacji Dzieł Sztuki UMK
Toruń 2000

ISBN 83-912696-1-2

PUBLIKACJĘ WYDANO DZIĘKI FINANSOWEJ POMOCY

**Generalnego Konserwatora Zabytków
Ministerstwa Edukacji Narodowej
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika
Wydziału Kultury Turystyki i Sportu
Urzędu Miejskiego w Toruniu**



Wytwórni Klejów i Zapraw Budowlanych

ISPO Polska sp. z o.o.

Wydanie I. Nakład 1000 egz.
Skład, łamanie i opracowanie graficzne: Sebastian Dudzik
Druk: Zakład Poligraficzno-Wydawniczy POZKAL
w Inowrocławiu

Wykonanie przygotowalni i naświetlenie:
Studio Grafiki Komputerowej „Artpress” s.c., 88-100 Inowrocław, tel./fax (052) 354-95-10

STUDENCI O KONSERWACJI

Tom II

Materiały II Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej
Studentów Konserwacji Zabytków, Toruń, 24-26 lutego 2000 r.

Eryk Bunsch

O aspektach współpracy konserwatorów dzieł sztuki z archeologami ¹

Pojedyncze wypadki uczestnictwa konserwatorów w misjach archeologicznych mają wieloletnią tradycję, a mimo to środowiska archeologów i konserwatorów, zajmujące się rozwiązywaniem problemów ze wzajemnie przenikających się dziedzin, często w oparciu o ten sam materiał zabytkowy, działają we własnych, odizolowanych od siebie światach. Ewentualne próby nawiązania współpracy są cały czas inicjatywami jednostek, nie znajdującymi niestety większego oddźwięku środowiskowego.

Biorąc pod uwagę próby niezależnego rozwiązywania tych samych problemów, fakt posługiwania się w pracy tym samym materiałem zabytkowym i zbierania, jak również dokumentowania dotyczących go informacji - trudno wręcz przecenić korzyści mogące wyniknąć z nawiązania szerokiej współpracy, między przedstawicielami tych dwóch specjalizacji. Współpracy, w której przedstawiciela tej drugiej dyscypliny traktuje się jak partnera w rozwiązywaniu problemów naukowych, a nie jak podwykonawcę. Sytuacja ta nie ulegnie zmianie, dopóki konserwator będzie widział w archeologu jedynie osobę dostarczającą mu nowych zabytków do konserwacji, a archeolog nie przestanie traktować konserwatora jako pogotowie ratunkowe wzywane w nagłych wypadkach, kiedy piękny zabytek "niknie w oczach".

¹ Informacje zawarte w poniższym artykule pochodzą z pracy dyplomowej: E. Bunsch, Analiza zbioru inskrybowanych zabytków z rzymskiej twierdzy Novae w Mezji Dolnej. Wnioski do określenia zasad postępowania z obiektami kamiennymi, wydobytymi w trakcie prac wykopaliskowych, Warszawa 1999 (rękopis w bibliotece Katedry Konserwacji i Restauracji Rzeźby Kamiennej i Elementów Architektury ASP w Warszawie)

Fakt, iż archeolog pracując na stanowisku o skomplikowanej strukturze stratygraficznej, z licznymi przenikającymi się warstwami, musi być "(...) badaczem, niszczącym z konieczności poznawczej zabytkowe warstwy kulturowe i zastane w nich relacje między zabytkami."², mógłby zostać zminimalizowany przez współpracę z uczestniczącym w wykopaliskach konserwatorem dzieł sztuki. "Dlatego też możliwie wszechstronna, wyczerpująca i jak najnowocześniejsza dokumentacja naukowa, skoro ma ona zastąpić skazane na zagładę zabytkowe warstwy i układy - relacje, nabiera w konserwatorstwie archeologicznym specjalnej wagi (...)"³. W konserwatorstwie archeologicznym rozumianym jednak nie tylko, jako administracyjne zabezpieczanie stanowisk archeologicznych i troska o ich statut prawny, a także polegającym na ingerencji w stan zachowania wydobytych obiektów i walce o zahamowanie procesów niszczenia oraz prowadzeniu takiej dokumentacji, która pozwoli powrócić do zawartych w niej informacji, w celu weryfikacji poglądów.

Dokumentacja sporządzana przez archeologów, mając za zadanie pokazanie wszystkich estetycznych walorów odnalezionego przedmiotu, jest najczęściej bezużyteczna przy próbach identyfikacji materiału, bądź analizy technologii wykonania⁴.

W przypadku obiektów, będących źródłem wiedzy o dawnej kulturze materialnej, równie ważny, jak dzisiejsze wnioski, jest sposób zadokumentowania materiału. Dzięki temu zniszczenie obiektu nie spowoduje zniszczenia go, jako źródła wiedzy o świecie starożytnym. Takie zespołowe działanie jest gwarancją nie tylko wszechstronnego, interdyscyplinarnego opracowania naukowego obiektu, ale daje rękojmię prawidłowego zabezpieczenia materiału kamiennego.

Współpraca specjalistów obu dziedzin daje możliwość, w przypadku prac prowadzonych za granicami kraju, na zawieranie z rządami tych państw umów dotyczących wypożyczania odnalezionych dzieł sztuki w celu ich konserwacji i kilkuletniej ekspozycji. Dotyczy to szczególnie państw przeżywających problemy ekonomiczne, które same nie są w stanie zapewnić należytej ochrony wydobywanym na ich terenie dziełom sztuki. Działalność taką należy prowadzić w oparciu o ustalenia Konwencji Haskiej z 1954. roku o ochronie

² K. Jażdżewski, *Ochrona zabytków archeologicznych - zarys historyczny*, Warszawa 1966, s. 95

³ ibidem, s. 96

⁴ Analiza materiałowo technologiczna przy niedostępności samego zabytku, wymaga dostępu do odpowiednio pobranych prób i dokumentacji fotograficznej fragmentów powierzchni i faktur w skali makro. Taka dokumentacja jest rzadko spotykana w realiach archeologicznych

dóbr kultury, stwierdzającej, iż "(...) straty kulturalne jednego narodu są stratami całej ludzkości, gdyż każdy naród przyczynia się do kształtowania kultury światowej"⁵.

Dopóki jednak takie porozumienia nie będą realizowane, należy wykorzystać wszystkie okazje umożliwiające ochronę zabytków wydobytych w wyniku prac wykopaliskowych. Motywy takiej działalności, bliskiej każdemu człowiekowi zafascynowanemu światem starożytnym sformułował profesor Józef Dutkiewicz. Jest to:

"(...) po 1) poszukiwanie prawdy historycznej, artystycznej oraz materialnej przeszłości; po 2) realizacja odwiecznego mitu o nieśmiertelności (...) przez usiłowanie powstrzymania rozpadu materii i po 3) troska o wartości dydaktyczne, historyczne i estetyczne jakie przechowują pomniki przeszłości"⁶.

W ciągu ostatnich czterech lat autor niniejszej pracy dwukrotnie uczestniczył w ekspedycjach archeologicznych, prowadzonych przez Ośrodek Badań Archeologicznych Uniwersytetu Warszawskiego na terenie antycznego miasta Novae. Novae położone jest w prawie nieuczęszczanym przez turystów rejonie Bułgarii, na północy kraju, nad brzegiem Dunaju. Od końca pierwszego wieku naszej ery było ono jednym z ważniejszych miast Mezji Dolnej.

Wyjazdy te były okazją do poznania rzeczywistego obrazu terenowych prac archeologicznych, prowadzonych na bogatym w zabytki stanowisku. Stały się także początkiem fascynacji, zarówno historią tego niezwykle miejsca, jak również możliwościami płynącymi z interdyscyplinarnego połączenia wiedzy konserwatora dzieł sztuki z podstawami wiedzy archeologicznej. Szczególnie urzekająca była różnorodność dziedzin nauki, pozornie ze sobą niezwiązanych, a jednak w rezultacie budujących klarowny, wzajemnie uzupełniający się obraz przeszłości i tego z niej, co przetrwało do naszych czasów. Okazało się, że wiadomości wpajane w trakcie studiów, studentom z Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki mogą być kolejnym elementem ten obraz dopełniającym. Współpraca z pracownikami Instytutu Archeologii UW była także możliwością kontaktu z zabytkami wydobytymi kilka godzin wcześniej, spod warstwy ziemi. Oględziny ołtarza wotywnego, na powierzchni którego widoczne są ślady narzędzi pozostawione przez antycznego kamieniarza i świadomość, że należymy do pierwszych osób dotykających tego wytworu ludzkiej kultury, po prawie dwóch tysiącach lat, powodują przeżycia niemal metafizyczne.

⁵ K. Jażdżewski, op. cit., s. 90

⁶ J. Dutkiewicz, *Sentymentalizm, autentyzm, automatyzm*, [w:] *Ochrona Zabytków*, T. XIV, Warszawa 1961, s. 13 - 14

Ambicją autora jest ukazanie bogactwa zagadnień, jakie niesie ze sobą opracowywanie zabytków nie w oderwaniu od miejsca ich znalezienia, ale w kontekście specyfiki danego stanowiska. Pragnienie zarejestrowania różnorodności zagadnień z jakimi autor miał do czynienia, zderzone z ograniczoną pojemnością poniższego artykułu, może sprawić wrażenie przypadkowości, bądź chaotyczności. Jest to jednak jedyna możliwość zaprezentowania bogactwa materiału, który wywarł na autorze tak wielkie wrażenie. Z powyższych względów niektóre zagadnienia zostały potraktowane szkicowo, inne zaś zanalizowano bardziej szczegółowo, chcąc pokazać konkretne efekty takich działań oraz ich metodykę⁷.

Na niezwykłość Novae miało wpływ nie tylko jego geopolityczne i strategiczne położenie, ale także fakt że z losami twierdzy nierozzerwalnie spłótła się historia jednostki wojskowej znanej jako Legio I Italica. Legio I Italica powstała z elitarnego oddziału sformowanego na rozkaz cesarza Nerona. Minimalny wzrost poborowych z pierwszego zaciągu określano na sześć stóp, czyli około 177 cm. Ten utworzony w 66 roku n.e. związek taktyczny⁸, jak podaje świadectwo Swetoniusza⁹, bazował na dokonanych na terenie Italii zaciągu rekruta.

Dzisiaj uważa się, że legion ten od momentu swego przybycia do Mezji Dolnej przebywał w Novae, dokąd gros sił tej jednostki przerzucone zostało w roku 86. Od tej pory twierdza stała się główną kwaterą oddziału odpowiedzialnego za obronę kluczowych punktów strategicznych limesu naddunajskiego¹⁰. Osadzenie na tak odległej placówce legionu składającego się w znacznej mierze z ludzi urodzonych i wychowanych na terenie Italii miało poważny wpływ na rodzaj sztuki, jaki rozwinął się w Novae i jego okolicach. Pamiętając o tym fakcie łatwiej wyjaśnić: "(...) bogaty, niezwyčajny w obozach finansowanych ze skarbu państwa wystrój"¹¹, pochodzących z II połowy I wieku łaźni legionowych, czy też genezę powstania wielu finezyjnie wykonanych steli i pomników,

⁷ W ramach pracy dyplomowej obronionej na Wydziale Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki w Warszawie autor poddał analizie ikonograficznej i zanalizował stan zachowania dwudziestu trzech zabytków kamiennych pochodzących z Novae lub otaczających je nekropolii.

⁸ J. Kolendo, Le role du primus pilus dans la vie religieuse de la legion. En rapport avec quelques inscriptions des principia de Novae, *Archeologia*, T. XXXI 1980 (1982), s. 57

⁹ "Planował także [Neron] podróż do Wrót Kaspjskich [przejście w masywie górskim na południe od Morza Kaspjskiego]. Zaciągnął już nowy legion, spośród Italików; wszyscy rekruci wzrostu sześciu stóp [1,78 m !]. Ów legion nazywał Falangą Aleksandra Macedońskiego." (Swetoniusz, *Żywoty cesarów*, Neron, 19)

¹⁰ T. Sarnowski, *Wojsko rzymskie w Mezji Dolnej i na północnym wybrzeżu Morza Czarnego*, Novaensia, T. 3, Warszawa 1988, s. 18

¹¹ P. Dyczek, *Mnemosyne. Zapiski archeologiczne*, Warszawa 1998, s. 165

odbiegających poziomem wykonania od standartów sztuki prowincjonalnej. Sztuka ta odbiegając od sztywnych kanonów pulsuje życiem swoich twórców.

Pokazanie identyfikowanych z Novae murowanych umocnień nad Dunajem na XXXV scenie z kolumny Trajana pozwala przypuszczać, że przewidywania cesarza, poświęcającego temu miejscu wiele uwagi, były słuszne i że Novae odegrało ważną rolę w czasie drugiej kampanii pierwszej wojny dackiej.

Wyobrażenie o potężde wzniesionych w Novae umocnień daje fakt, że wysokość zbudowanych w sąsiedztwie *porta principalis* murów dochodziła do 12 m a ich grubość przekraczała 3 m¹².

Bardzo ciekawym na terenie Novae zagadnieniem jest próba identyfikacji używanych na terenie twierdzy surowców kamiennych. W prawidłowym opracowywaniu tego problemu pomocą dla archeologa może być współpraca z konserwatorem, który posiadając znajomość podstaw geologii, chemii i technologii wydobywania oraz obróbki kamienia, potrafi stworzyć kompleksowy program badań i jest w stanie interpretować jego wyniki.

Identyfikacja występujących na danym stanowisku rodzajów materiału skalnego i poznanie ich specyfiki zwiększa efektywność prowadzonych prac konserwatorskich oraz daje możliwość oceny wysiłku włożonego w starożytności w wykonanie poszczególnych obiektów. Poza możliwością weryfikacji metod konserwatorskich stosowanych na obiektach z jednego rodzaju materiału ustalenia takie są dodatkowym źródłem informacji historycznej. Określenie miejsc pozyskiwania poszczególnych rodzajów materiałów i identyfikacja metod ich transportu dostarczają informacji o upodobaniach budowniczych, możliwościach finansowych fundatorów oraz szerszych, typowych dla danej epoki trendach ekonomicznych. Dokładna znajomość tych zależności w skali konkretnego stanowiska może dostarczyć poszlak do datowania obiektów.

Przeszkodę w rozwoju tego typu badań stanowi brak bazy danych o eksploatowanych na danym terenie antycznych kamieniołomach. Nawet bezprecedensowa praca Angeliny Dworakowskiej¹³, dotycząca miejsc pozyskiwania kamienia na terenie prowincji rzymskich nie rozwiązuje problemu identyfikacji starożytnych wyrobisk.

W dokumentacjach sporządzanych przez archeologów w trakcie prac wykopaliskowych, rodzaj materiału z którego wykonano dany element, identyfikowany jest najczęściej jako "kamień". Ocena ta bardzo rzadko weryfikowana jest późniejszymi badaniami, a nawet dokładniejsze określenie "wapień", wnosi niewiele jeżeli weźmiemy pod uwagę bogactwo odmian tej grupy skał.

¹² K. Majewski, *Polskie badania archeologiczne w Novae w latach 1960 - 1978*, [w:] Meander, Nr 10 (34), 1979, s. 520

¹³ A. Dworakowska, *Quarries in Roman Provinces*, Wrocław 1983

Szczegółowe, potwierdzone fachowymi analizami prób, badania użytego w *Novae* materiału skalnego rozpoczął dr hab. Piotr Dyczek dla odcinka czwartego, obejmującego teren szpitala wojskowego (*valetudinarium*) i późniejszych znajdujących się na jego terenie budowli. Próby te opracowywane przez Małgorzatę Daszkiewicz z Politechniki Warszawskiej mogą stanowić materiał weryfikacyjny dla tego typu badań¹⁴. Niestety tą metodą wykonano jedynie dziewięć oznaczeń: sześć w maju 1997 roku oraz trzy w czerwcu roku 1998. Dla wszystkich prób wykonano rentgenowską analizę fazową oraz szlify cienkie dla światła przechodzącego. Analizy wykonano w laboratorium Institut für Anorganische und Analytische Chemie Freie Universität Berlin.

Porównanie prób analizowanych przez Małgorzatę Daszkiewicz z oznaczeniami wykonanymi przez autora pozwala stwierdzić na przykład, że ołtarz ku czci Asklepiosa z inskrypcją "AESCVLA / PIO SACRVM (...)" został wykonany z tego samego materiału kamiennego, z którego wykonano dużą część wapiennych elementów architektonicznych *valetudinarium*, takich jak stylobat portyku wewnętrznego czy baza kolumny z tego portyku. Świadczyłoby to o usytuowaniu wychodni tego kamienia w niewielkiej odległości od twierdzy, jak również jest poszlaką na to, że ołtarz został wykonany w tym samym okresie co portyk.

Obszerne opisy zastosowanych na terenie twierdzy gatunków materiału kamiennego wraz z próbą określenia miejsc ich wydobycia, można znaleźć w pracach Janusza Skoczylasa i Zofii Walkiewicz. Analizy te oparte są jednak jedynie na makroskopowej ocenie materiału skalnego, za wyjątkiem najpóźniejszego chronologicznie artykułu autorstwa Janusza Skoczylasa i Leonarda Jochemczyka, opisującego wyniki analizy dyfraktometrycznej sześciu prób materiału z *Novae*¹⁵. Nawet te badania nie zostały uzupełnione wykonaniem szlifów cienkich dla światła przechodzącego, co znacznie zmniejsza ich przydatność do prac porównawczych.

Ze względu na fakt, iż żadne z dotychczasowych badań nie zostało zweryfikowane porównaniem szlifów cienkich pochodzącego z obiektu, ze szlifem pochodzącym ze znanego ze źródeł antycznych kamieniołomu, wszelkie ustalenia dotyczące antycznych miejsc wydobycia, należy traktować jako hipotetyczne. Jakakolwiek bazująca na analizie dzisiejszego stanu wiedzy próba przyporządkowania rodzajów skał potwierdzonych opisem szlifów analizowanych przez autora do stworzonej przez Janusza Skoczylasa i Zofię Walkiewicz w 1973 roku statystyki, byłaby bardzo ryzykowna.

¹⁴ M. Daszkiewicz, *Analiza laboratoryjna fragmentów architektonicznych z Novae*, Warszawa 1998 (na prawach rękopisu)

¹⁵ J. Skoczylas, L. Jochemczyk, *On marbles and other carbonate materials used at Novae*, [W:] *Studies and materials I*, by A. Biernacki, Poznań 1995, UAM Seria Archeologiczna Nr 43, s. 87 - 90

Szczególnie istotne dla działających na terenie Novae archeologów jest opracowanie proveniencji i zastosowania tzw. "kamienia hotnickiego". Z tego materiału wykonana została większość najbardziej reprezentacyjnych pomników z terenu twierdzy. Wynika to z hipotezy wedle której używany w twierdzy wapien zbity o beżowej barwie i niejednolitej budowie wewnętrznej miałby pochodzić z eksploatowanego w starożytności łomu w Hotnicy, położonej na południe od Veliko Tarnovo¹⁶. W systematyce Janusza Skoczylasa i Zofii Walkiewicz skała o takim wyglądzie zakwalifikowana została do grupy czwartej. Miejsca wydobycia tej grupy skał autorzy artykułu zlokalizowali w Rodopach¹⁷, w odległości 200 km od Novae, podczas gdy Hotnica oddalona jest tylko o około 60 km. W artykule publikowanym w roku 1980 na Międzynarodowym Sympozjum Petro - Archeologicznym we Wrocławiu, Janusz Skoczylas i Zofia Walkiewicz nie weryfikują tych ustaleń, powtarzając informację o wyrobiskach skał subkrystalicznych na terenie Średniej Góry w Rodopach¹⁸.

Bez wyników badań opartych o jednolity system oznaczeń przyjętych dla wszystkich badanych prób kamienia, rozwiązanie tego typu niejasności oraz dokładniejsze oznaczenie miejsc pozyskiwania materiału skalnego wykorzystywanego w Novae nie jest możliwe.

Identyfikowane na powierzchni odnalezionych kamiennych elementów ślady pisma, wzbudzają zrozumiałe zainteresowanie archeologów. Dostarczają one niezwykle cennych informacji o epoce, w której stworzony został zabytek, a ich rozszyfrowywaniem i interpretacją zajmuje się oddzielna gałąź nauki - epigrafika. Umiejętność wykorzystywania danych będących wynikiem analizy epigraficznej daje ogromne możliwości bardzo precyzyjnego datowania zabytków.

Z terenu Novae pochodzą pomniki, których datę powstania udało się dzięki wykorzystaniu tej wiedzy określić z dokładnością do dnia. Przykładem na to jest fragment bazy posągu, wykonany z "kamienia hotnickiego"¹⁹,

¹⁶ J. Kolendo, B. Sultov, *Kolegium consacrani iovianorum w inskrypcji z Novae*, [W:] Novaensia T. 2, red. L. Press, Warszawa 1991, s. 33

¹⁷ J. Skoczylas, N. Tcholakov, Z. Walkiewicz, *Uwagi o pochodzeniu surowców skalnych stosowanych w budowlach Novae* [w:] Novae - Sektor Zachodni 1974, Wyniki badań wykopaliskowych ekspedycji archeologicznej UAM, cz. II, Poznań 1979, s. 135

¹⁸ J. Skoczylas, Z. Walkiewicz, *Die petrographischen Forschungen in Novae*, [W:] Międzynarodowe Seminarium Petro - Archeologiczne, Wrocław - Sobótka, Wrocław 1980, s. 108

¹⁹ "Mikrytowo - sparytowy wapien organodetrytyczny. Skała zbita, o barwie jasnobeżowej z szarymi plamkami i rdzawymi żyłami wypełnionymi związkami żelaza." - na podstawie badań wykonanych przez autora pod kierunkiem mgr Ireny Koss w Laboratorium Chemicznym Zakładu Badań Specjalistycznych i Technik Dokumentacyjnych ASP w Warszawie.

a odnaleziony w wyniku prac ekspedycji UAM z Poznania w roku 1976²⁰. Na frontowej ścianie obiektu oraz na jego lewej ścianie bocznej zachowały się dwie inskrypcje, następującej treści -

Na ścianie czołowej :

SIGNVM ORIGINIS
 PRO SALVTE DOMINORVM NN[N]IMMPP◦
 SEVERI◦ET ANTONINI AVGG◦[ET P SEPTIMI]
 [GETAE NOB CAES] ET IVLIAE◦AVGVSTAE
 MATRIS AVGVSTI [ET CAE]S ET KASTRORVM
 M◦AVRELIVS◦M◦F◦AELIA
 PAVLINVS◦OVILAVIS◦P◦P◦
 LEG◦I◦ITAL◦AQUILAE◦D◦D◦

Signum Originis

Pro salute dominorum nn[n](ostrorum trium) Immpp(eratorum duorum)
 Severi et Antonini Augg(ustorum duorum) [et P(ublii) Septimi(i)]
 [Getae nob(ilissimi) Caes(aris)] et Iuliae Augustae
 matris Augusti [et Caе]s(aris) et kastrozum.
 M(arcus) Aurelius M(arci) f(ilius) Aelia (tribu)
 Paulinus Ovilavis p(rimus) p(ilus)
 Leg(ionis) I Ita l(icae) Aquilae d(ono) d(edit)

Posąg początku [Miasta Rzymu], za powodzenie trzech naszych panów imperatorów Sewera i Antonina Augustów, i Publiusza Septymiusza Gety szlachetnego Cezara, i Julii Augusty, matki Augusta i Cezara, i matki obozu. Marek Aurelius Paulinus, syn Marka z trybus Aelia, z Owilawy, primus pilus Legionu Pierwszego Italskiego, orłu dał w darze²¹.

²⁰ L. Mrozewicz, *Inskrypcje łacińskie* [w:] *Novae - Sektor Zachodni 1976, 1978*. Wyniki badań wykopaliskowych Ekspedycji Archeologicznej UAM, Poznań 1981, s.127 *Inscriptions latines de Novae, sous la redaction de J. Kolendo*, Poznań 1992, No 13, s.30 *Inscriptions grecques et latines de Novae (Mésie Inférieure)*, ed J. Kolendo et V. Bozilova, Bordeaux 1997, No 47, s. 82-83

²¹ Polskie tłumaczenia wszystkich opracowywanych przez autora tekstów inskrypcji łacińskich z terenu Novae powstały dzięki niezwykłej cierpliwości i życzliwości Jerzego Kolendo.

Na lewej ścianie bocznej :

FELICISSI[... ...]
 PORIBVS°D°D°[...]
 IMP°ANTON[... ...]
 TER [[ET GETA]].[...]
 ITERVM COS I [... ...]
 MAIS DEDI [... ...]
 IVL°FAVSTIN[... ...]
 COS ET VAL°Q[---]
 TIANO LE[.]

felicissi[*mis tem*]-
 poribus *dd(dominorum) [nnn(ostrorum trium)]*
 imp(eratore) Anton[ino Aug(usto)]
 ter [(et Geta)][Caes(are)]
 iterum *co(n)s(ulibus) i[dibus]*
 Mai(i)s dedi[*cante*]
 Iul(io) Faustin[iano]
co(n)s(ulari) et Val(erio) Q[---]-
 tiano le[*g(ato) (legionis)*]

Najszcześniejszym czasem trzech naszych panów imperatorów, kiedy konsulami byli Imperator Antoninus August po raz trzeci i Geta Cezar po raz drugi. W dniu id majowych. Dedykował Julius Faustinus, namiestnik prowincji [Mezji Dolnej] i Walerius Q[ui]n[tianus] legat legionu [Pierwszego Italskiego].

Z powyższego napisu dowiadujemy się nie tylko o tym kto wystawił inskrypcję, ale także że została ona odsłonięta dnia 15 maja roku 208 n.e. na co wskazuje data konsularna.

Poza literami powierzchnia kamienia nosi jednak często także ślady innego przekazu - ślady obróbki rzeźbiarskiej. Próba ich oceny i interpretacji zajmują się konserwatorzy dzieł sztuki.

Odpowiednio udokumentowane i zinterpretowane ślady te dostarczają informacji o rodzaju użytych w pracy narzędzi oraz o poziomie umiejętności rzemieślnika. Ważne jest nie tylko rozpoznanie rodzaju zastosowanego dłuta i jego szerokości, ale także zarejestrowanie sposobu jego prowadzenia na płaszczyźnie, krawędziach bloków, na profilach oraz we wnętrzach liter. Uchwycenie pewnych charakterystycznych dla całej grupy obiektów cech może być przyczynkiem do datowania danego zabytku, a w wyjątkowych wypadkach może doprowadzić do identyfikacji konkretnego warsztatu.

Pozostawione na powierzchni kamienia różnego rodzaju typy faktur mogą być celowym zabiegiem artystycznym rozwiązania powierzchni rzeźby. Dają one pojęcie o panujących na danym terenie modach i gustach, zarówno ludzi zamawiających pomniki, jak i tych, którzy je wykonywali.

Odrębnym zagadnieniem jest problem stosowanej w pracach dotyczących antyku terminologii obejmującej narzędzia kamieniarskie, jak również stosowane materiały kamienne. Wynika to z odmiennego podejścia do tego tematu archeologów, używających często w sposób nieprecyzyjny terminów zachowanych w antycznych źródłach pisanych oraz konserwatorów dzieł sztuki, którzy posługują się terminologią petrograficzną i zawodowym słownictwem dotyczącym narzędzi i technik obróbki kamienia.

Praktycznie warsztat kamieniarza z początku naszego wieku nie odbiegał od tego, którym dysponowali mistrzowie z Novae. Opierając się na tym stwierdzeniu uzasadnionym wydaje się zaadaptowanie współczesnego nazewnictwa dotyczącego technologii rzeźbiarskiej do opisywania antycznych przykładów. Tego typu postępowanie daje możliwość badaczom kultury antycznej na precyzyjniejsze przyporządkowanie poznawanych na podstawie źródeł pisanych nazw narzędzi do konkretnych przedmiotów.

Częstym zjawiskiem jest nadawanie nazw skałom wyłącznie w oparciu o ich wygląd zewnętrzny, a nie mające nic wspólnego z ich określeniem geologicznym, i tak "(...) kierują się tu badacze językiem obiegowym czy handlowym, w którym niekiedy różne dekoracyjne, dające się polerować odmiany kamienia budowlanego, określane są jako marmury"²².

Analizując rejestry zidentyfikowanego materiału skalnego, sporządzone przez R. Martina, warto zwrócić uwagę, że "(...) odmiany kamienia w tabelach - wszystkich z wyjątkiem tabeli marmurów - nie są uszeregowane według miejsc wydobywania, lecz według miejsc zastosowania"²³. Uporządkowanie tego typu zagadnień jest możliwe tylko na drodze wspólnej pracy badawczej archeologów i konserwatorów dzieł sztuki.

Obiekty kamienne pozyskiwane w wyniku prac wykopaliskowych były izolowane od niekorzystnego działania zanieczyszczonego chemicznie środowiska. Gruba warstwa ziemi, dochodząca w przypadku Novae do czterech metrów, zapewniała tym zabytkom stabilne warunki przechowywania. Zabezpieczała ona zarówno przed skokami temperatury, jak i gwałtownymi zmianami wilgotnościowymi. Odpowiednie traktowanie, zachowanych w takich warunkach obiektów,

²² A. Dworakowska, *Zagadnienia skalnictwa w nowych pracach poświęconych greckiemu budownictwu*, [w:] *Archeologia*, T. XVII, 1966 (1967), s. 235

²³ *ibidem*, s. 236

zaraz po wydobyciu może znacznie skrócić późniejsze prace konserwatorskie. Z drugiej zaś strony, zabytki po gwałtownej zmianie warunków przechowywania, są od pierwszej chwili po wydobyciu szczególnie narażone na działanie szybko postępujących procesów niszczących. Pozostawienie tych obiektów niezabezpieczonych, w warunkach ekspozycji zewnętrznej lub inne niewłaściwe traktowanie może spowodować, że rzeźba, która w dobrym stanie przetrwała setki lat, ulegnie zniszczeniu w przeciągu jednej zimy. Te stwierdzenia oczywiste dla każdego konserwatora dzieł sztuki nie są oczywiste dla dużej grupy archeologów, podobnie jak zagadnienia dla nich podstawowe dla nas pozostają zagadką. Dlatego też mając na uwadze rozwój tych dwóch tak bliskich sobie dyscyplin naukowych, należy dołożyć wszelkich starań by wzajemna wymiana informacji była jak najpełniejsza, a wspólnie realizowane programy badawcze nie należały do rzadkości.

Wychodząc zaś z założenia, że "Artysta konserwator winien unikać analizowania i opracowywania dzieła bez refleksji na temat autora, jego środowiska i epoki, gdyż stać się to może, zwłaszcza przy dużych zniszczeniach obiektu, źródłem błędów, zarówno w szczegółach jak i koncepcji założeń konserwatorskich"²⁴, współpraca z archeologami, jako badaczami historii kultury materialnej danego obszaru jest nie tylko potrzebą lecz obowiązkiem.

²⁴ W. Kurpiak, *Uwagi do wstępu do Zbioru Zasad Postępowania Konserwatorskiego*, [w:] *Biuletyn Informacyjny Konserwatorów Dzieł Sztuki*, Vol. 1 (12) [b.m.] 1993, s. 5

Eryk Bunsch

The aspects of cooperation between Conservators of Works of Art and Archeologists.

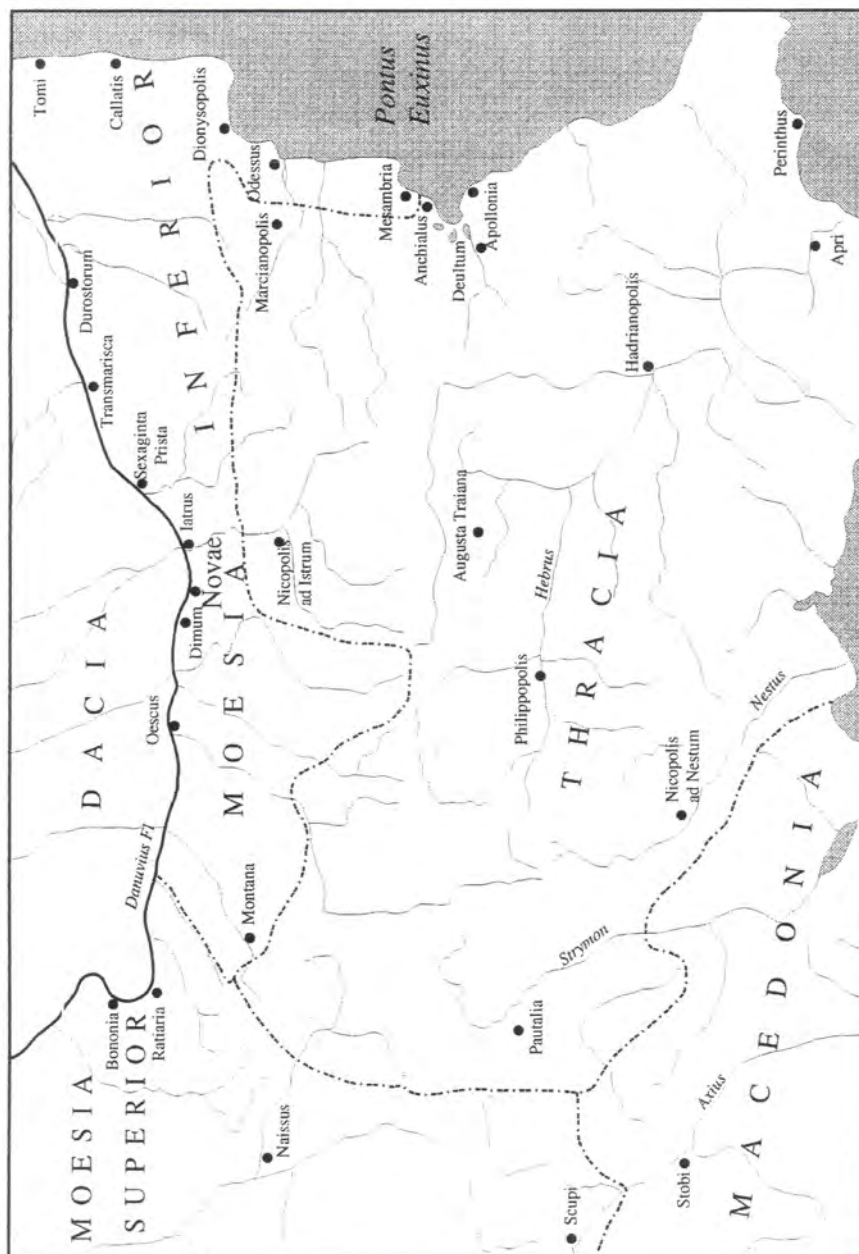
Conservators have participated in archaeological missions for many years. However, the circles of archaeologists and conservators who have focused on solving the problems in interpenetrating fields, often on the base of the same historical material, have been working in their own isolated worlds. So far any attempts to establish the co-operation have only remained initiatives on behalf of individual persons. They have not found a significant response from either of the groups.

In the recent four years the author has participated in two archaeological expeditions conducted in the area of the ancient town, Novae. The expeditions were organised by the Centre of Archaeological Investigations of the Warsaw University. Novae is located on the Danube, in the secluded region of north Bulgaria. There are not many tourists visiting this area. From the beginning of the first century A.D., Novae became one of the major cities in the Lower Mesia.

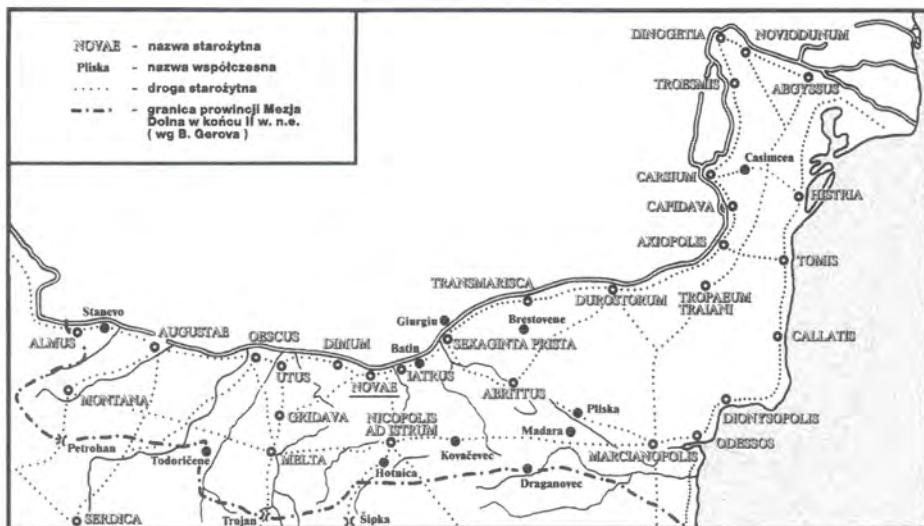
These expeditions enabled the author to get familiar with the real picture of the archaeological field works, conducted at a rich historical site. They have also led into his fascination with both the history of the town and the possibilities coming from interdisciplinary cooperation of the conservator's historical works knowledge and the basics of archaeological knowledge. The diversity of fields of science, seemingly separate, however constructing a clear and complete picture of the past and what has remained until now, was particularly attractive. It turned out that knowledge gained during the studies might be another element compleating the picture. The author aspires to present the diversity of issues related to the study of works of art, not away from their original place, but in the context of particular site specifics.

The attempt to identify stone materials used in the building of the fortress constitutes a very interesting issue in the region of Novae. The correct study of this issue involves cooperation between an archaeologist and a conservator, who with the basics of geology, chemistry as well as stone mining and dressing technology, can create a complex programme of investigations and can interpret its results.

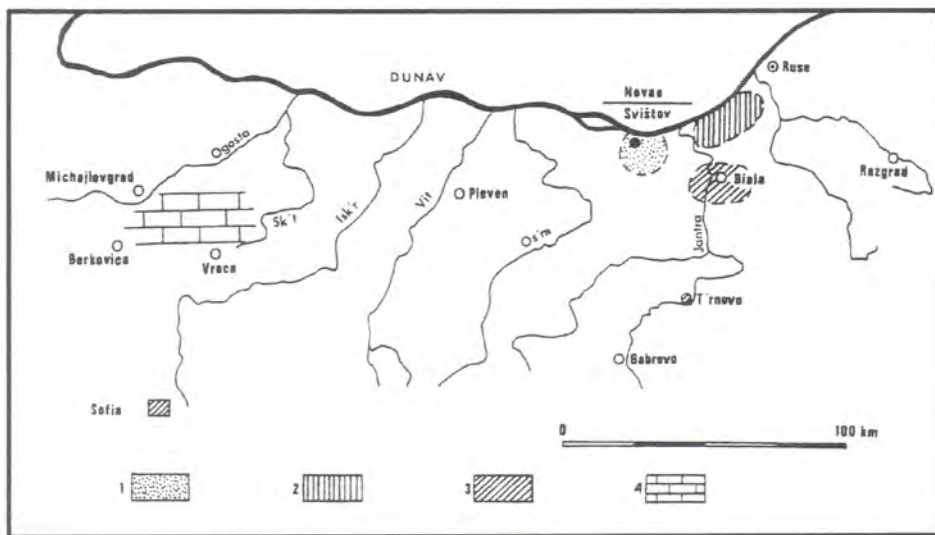
Bearing in mind the development of the two close scientific disciplines, it is necessary to establish interchange of information and expand joint exploration programmes.



Il. 1. Mapa Mezji Dolnej (Moesia Inferior) i Tracji (Thracia) w drugim wieku n.e.



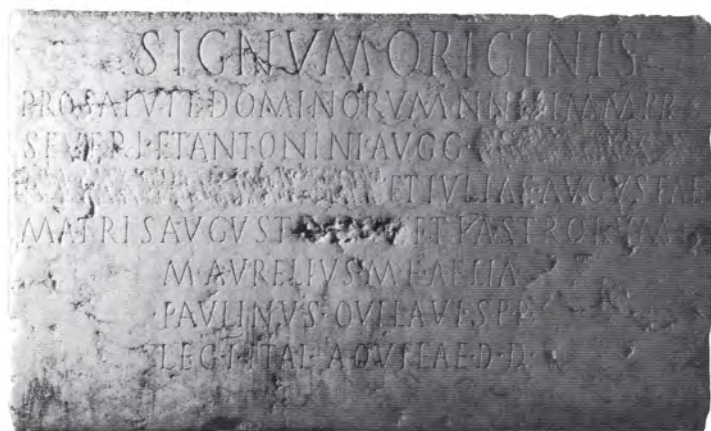
Il. 2. Mapa Mezji Dolnej z zaznaczonymi antycznymi szlakami komunikacyjnymi (wg T. Sarnowskiego). Widoczne jest położenie kamieniołomu w Hotnicy



Il. 3. Szkic wychodni surowców skalnych zidentyfikowanych na terenie twierdzy Novae (za J. Skoczylasem, L. Jochemczykiem). 1 - wychodnie piaskowców; 2 - wychodnie wapieni porowatych; 3 - wychodnie wapieni porowatych biotetrytycznych; 4 - wychodnie marmurów



Il. 4. Podstawa posągu "Urbi Romae Aeternae". Widok przedniej ściany obiektu. Stan z sierpnia 1997 r. (Ilustracja opracowana została przy pomocy programu Adobe Photoshop 3.0, przez autora na podstawie własnego zdjęcia)



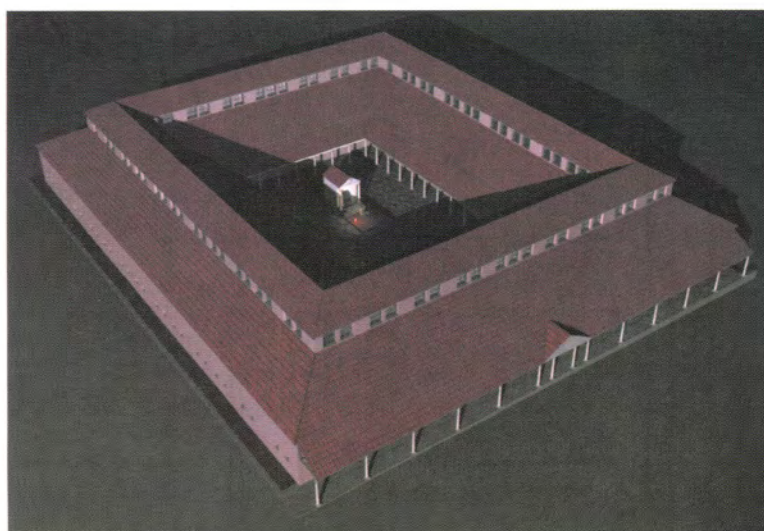
Il. 5. Baza posągu "SIGNVM ORIGINIS". Kamień hotnicki. (Ilustracja opracowana została przy pomocy programu Adobe Photoshop 3.0, przez autora na podstawie własnego zdjęcia)



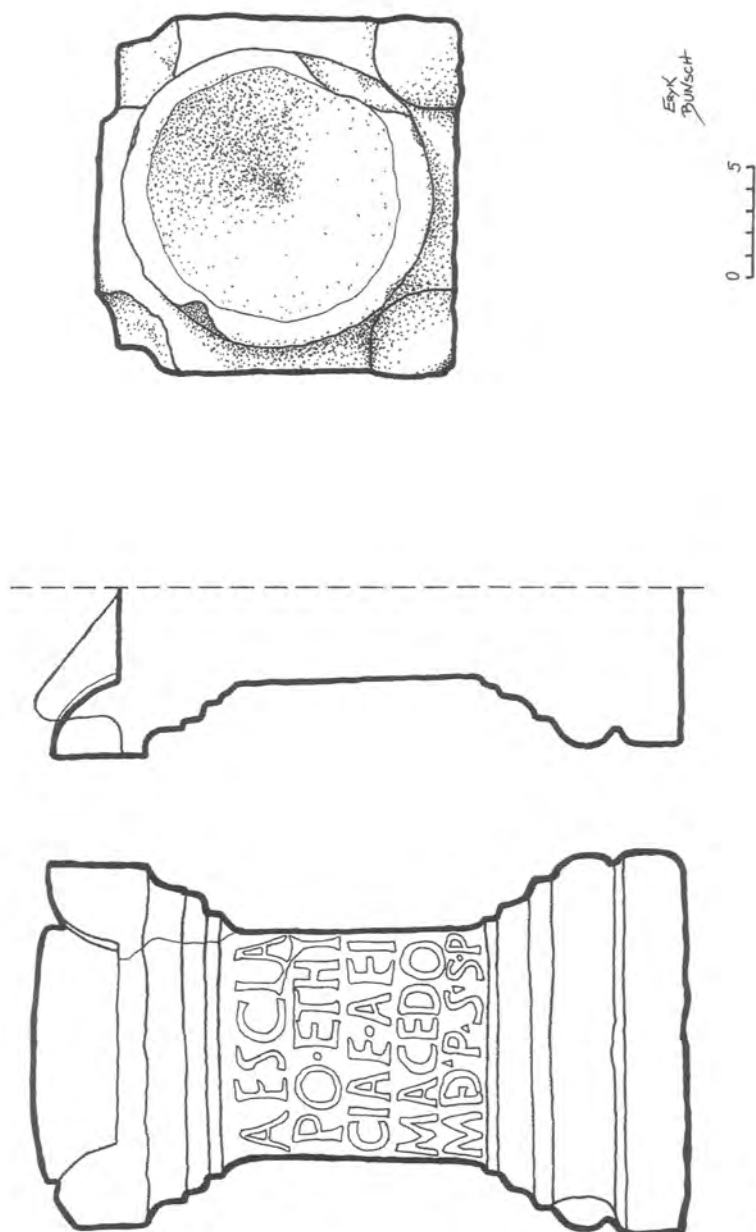
Il. 6. Komputerowa rekonstrukcja szpitala wojskowego (*valetudinarium*) w Novae (Sektor IV). Widok na dziedzińiec i *sacellum* Asklepiosa i Hygi, pod którym stoją ołtarze. Wśród nich ołtarzyk wotywny przedstawiony na Ryc. 9. Wizualizacja M. Chruśliński, A. Sawicki, na podstawie materiałów zebranych przez Ośrodek Badań Archeologicznych UW w Novae pod kierunkiem dr hab. Piotra Dyczka



Il. 7. Komputerowa rekonstrukcja szpitala wojskowego (*valetudinarium*) w Novae (Sektor IV). Widok na portyk kolumnowy i dziedziniec. Wizualizacja M. Chruśliński, A. Sawicki, na podstawie materiałów zebranych przez Ośrodek Badań Archeologicznych UW w Novae pod kierunkiem dr hab. Piotra Dyczka



Il. 8. Komputerowa rekonstrukcja szpitala wojskowego (*valetudinarium*) w Novae (Sektor IV). Widok z góry. Wizualizacja M. Chruśliński, A. Sawicki, na podstawie materiałów zebranych przez Ośrodek Badań Archeologicznych UW w Novae pod kierunkiem dr hab. Piotra Dyczka

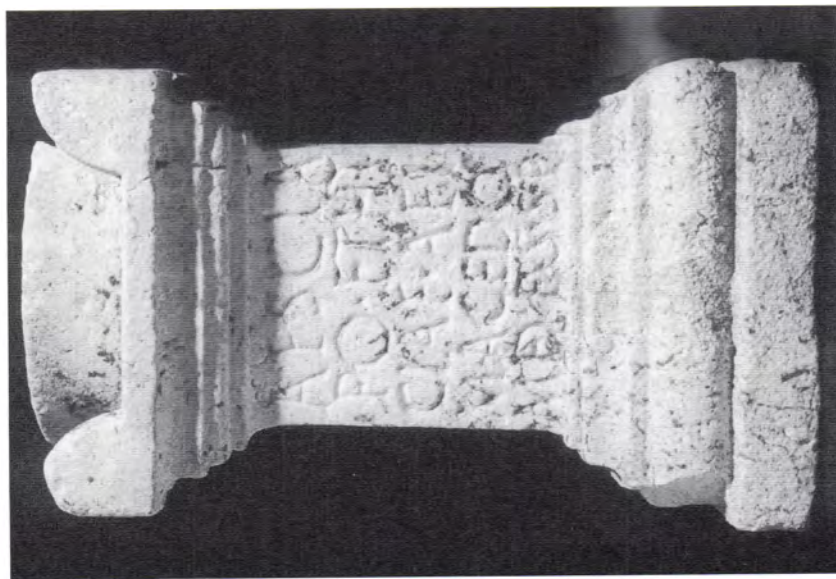


362/96 W

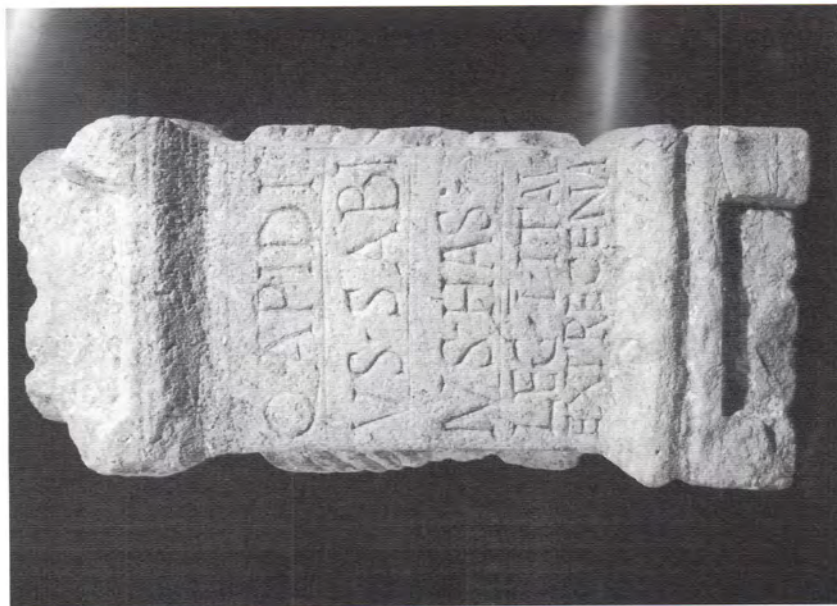
Il. 9. Ołtarzyk wotywny "AESCVA / PO ET HI / GIAE (...)". Widok ściany przedniej, górnej powierzchni obiektu oraz przekrój boczny wykonany w osi symetrii. Rysunek został wykonany w skali 1:2. Rys. E. Bunsch



II. 11. Ołtarzyk wotywny "AESCVLA / PO ET HI / GIAE (...)": Zbliżenie pola epigraficznego. Fot. E. Bunsch



II. 10. Ołtarzyk wotywny "AESCVLA/PO ET HI/GIAE (...)": Widok ściany przedniej obiektu. Stan zachowania - lato 97 r. Na powierzchni widoczne resztki zaprawy. Fot. E. Bunsch



II. 12. Ołtarzyk wotywny "Q. APIDI V. S. SABI (...)". Widok ściany przedniej obiektu. Stan zachowania ołtarzyka - lato 1997 roku. Fot. E. Bunsch



II. 13. Baza posążka "ESCVLAPIVM / EX DONIS (...)". Widok ściany przedniej obiektu. Stan zachowania ołtarzyka - lato 1997 roku. Fot. E. Bunsch



Il. 14. Baza posążka "ESCVLAPIVM / EX DONIS (...)". Zbliżenie fragmentu pola epigraficznego. Widoczne ślady po gradzinie, jak również poziome ślady szlifowania. Fot. E. Bunsch



Il. 15. Stela nagrobna "D M / T FL ACCEP- TO (...)". Ogród Muzeum Archeologicznego w mieście Svistov. Widok ściany przedniej. Stan zachowania - lato 1997 r. Fot. E. Bunsch



Il. 16. Ołtarzyk wotywny "V S L L / IOVI O / MAXI (...)". Ogród Muzeum Archeologicznego w mieście Svistov. Widok ściany przedniej. Stan zachowania - lato 1997 r. Fot. E. Bunsch



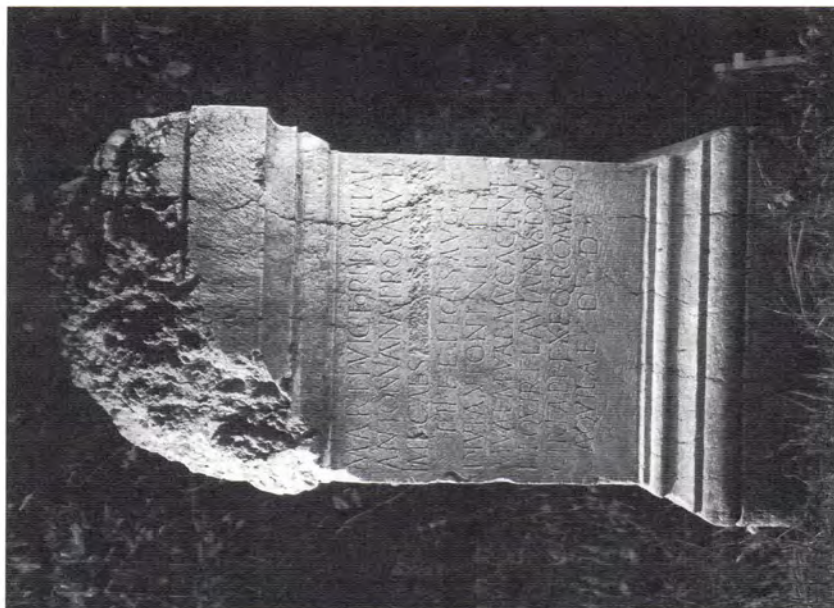
Il. 17. Górny fragment steli nagrobnej "(...) ISSIMAE". Teren bazy archeologicznej w Novae. Widok ściany przedniej. Stan zachowania - lato 1997 r. Fot. E. Bunsch



Il. 18. Ołtarz "AESC·VLA / PIO SACRVM (...)". Teren bazy archeologicznej w Novae. Widok ściany przedniej. Stan zachowania - lato 1997 roku. Fot. E. Bunsch



Il. 19. Ołtarz "MARTI VICTORI LEG I ITAL (...)". Teren bazy archeologicznej w Novae. Zdjęcie pokazuje warunki przechowywania obiektu. Fot. E. Bunsch



Il. 20. Baza posagu "MARTI VICTORI LEG I ITAL (...)". Widok ściany przedniej obiektu. Zdjęcie ukazuje stan zachowania ołtarzyka w lecie 1997 roku. Fot. E. Bunsch